

OPLATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁEM.

# EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok VIII | ŁÓDŹ, WTOREK, 3 CZERWCA 1930 ROKU. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | NR. 153

## Trzecia ofiara katastrofy przy ul. Zawadzkiej 38

Chil Rozenblatt zmarł wczoraj w szpitalu mimo usilnych zabiegów lekarzy.

## Manifestacyjny pogrzeb tragicznie zmarłych.

Łódź, 3 czerwca.  
Wczorajsza „Republika” donosiła już o wstrząsającym wypadku, jaki miał miejsce w domu przy ul. Zawadzkiej 38. Zamieszkały w sąsiednim domu ślusarz Icek Wizel, który przybył celem wymontowania motoru do filtru biologicznego, został w czasie pracy odurzony gazami i tracąc przytomność runął do dołu.

Przechodzący w tym czasie przez podwórze sprzedawca obwarzanków Kopel Igielski, zam. przy Pl. Wolności 3 będąc świadkiem nieszczęśliwego wypadku, pośpieszył Wzłowi na ratunek, lecz spotkał go ten sam los, gdyż również uległ zatruciu wylewami.

Świadkiem tych dwóch z błyskawiczną szybkością po sobie następujących wypadków był również lokator tego domu

34-LETNI CHIL ROZENBLAT, który dokonywanym przy filtrze pracom przyglądał się z okna swego mieszkania.

Rozenblatt, narażając własne życie, skoczył do dołu biologicznego, chcąc ratować nieszczęśliwych ludzi, lecz i jego spotkał ten sam los co i poprzednich dwóch.

Na wszczęty przez lokatorów alarm nadjechał drugi oddział straży ogniowej, którego strażacy zaopatrzeni w maski gazowe wydobyli z dołu biologicznego wszystkie trzy ofiary.

Na miejsce zawezwano jednocześnie karetkę pogotowia, którego lekarz stwierdził zgon Icka Wizla i Kopla Igielskiego, wskutek zatrucia gazami. Jedyne Rozenblata, który dawał słabe oznaki życia przewieziono w stanie nieprzytomnym do szpitala w Radogoszczu.

Jak się obecnie dowiadujemy, wszelkie usiłowania utrzymania go przy życiu okazały się bezskuteczne.

WCZORAJ OKOŁO GODZ. 5 PO POL. ROZENBLAT ZMARŁ, NIE ODZYSKAWSZY PRZYTOMNOŚCI.

Termin pogrzebu trzeciej ofiary tragicznego wypadku nie został jeszcze ustalony, gdyż dzisiaj w godzinach porannych prokurator czwartego rewiru wydał zarządzenie przewiezienia zwłok Rozenblata do prosektorjum miejskiego

i pozostawienia ich tam do dyspozycji prokuratorji.

Wczoraj natomiast odbył się pogrzeb pierwszych dwóch ofiar wstrząsającego wypadku, Wizla i Igielskiego. W pogrzebie wzięło udział około 5.000 osób.

## Zmije w Warszawie

Wylegarnia niebezpiecznych gadów pod pomnikiem Szopena.

Warszawa, 3 czerwca.  
(Tel. od wł. korespondenta).

Przed kilku dniami donosiliśmy o tragicznym wypadku, jakiemu uległ niedawno kap. Hamuliński. W ogrodzie Saskim został on ukąszony przez jadowitą żmiję, wskutek czego uległ paraliżowi nóg. Obecnie dowiadujemy się, o nowym wypadku ukazania się żmij w Warszawie, co podsycało jeszcze panikę, jaka panowała wśród kół rodzicielskich. Wczoraj piękny dzień zwabił bardzo wielu spacerowiczów na skwer przy pomniku Szopena, dotykającego z jednej strony al. Ujazdowskich, z drugiej zaś Łazienek. Na jednej z ławek w pobliżu klombu siedziała pewna pani z panem. W pewnej chwili usłyszała owa dama podejrzany szelest obok swej nogi i na ziemi spostrzegła wijącą się żmiję długości około półtora metra. Z okrzykiem zerwała się z ławki a siedzący obok właściciel szkoły pod Łodzią p. Kazimierz Świtalski uderzył gada trzymaną w rękę laską. Żmija zwinęła się w kłębek i szybko wpełzła pod pomnik Szopena, stojący nad niewielką sadzawką. Ukazanie się żmij na skwerze i wpełznięcie jej pod pomnik Szopena roz

niosło się lotem błyskawicy po stolicy i stanowi jedyny temat wszystkich rozmów. Fakt wczorajszy a zwłaszcza wpełznięcie żmij pod pomnik Szopena każe się domyślać, że tam właśnie znajduje się krójkówka gadów. Dzisiejsza prasa warszawska atakuje jednomyślnie magistrat żądając zrewidowania skweru i dotarcia pod pomnik, celem zniszczenia krójkówki żmij.

## 15 tysięcy zł. odszkodowania za stracone oko

Warszawa, 3 czerwca.  
(Telefonem od własnego korespondenta)

Na kanwie smutnych wydarzeń dnia codziennego toczyła się wczoraj sprawa w warszawskim sądzie apelacyjnym. Proces wytoczyła młoda dziewczyna,

służąca Grabkówna, przeciwko majorowi Hochstinowi o odszkodowanie. Nie chodziło tutaj o alimenty, ale o odszkodowanie za oko, które służąca straciła z ręki syna oficera. 14-letni chłopiec, bawiąc się flowermem strzelił tak nieszczęśliwie, że trafił dziewczynę w oko. Na koszt majora dokonano operacji, lecz oko wypłynęło i trzeba było zastąpić je sztucznym, szklanym okiem.

Dziewczyna zażądała odszkodowania, kiedy zaś spotkała się z odmową, wystąpiła na drogę sądową, żądając 15 tysięcy złotych odszkodowania, a mianowicie 7,500 zł. za utratę 33 proc zdolności do pracy i 7,500 zł. za to, że ma szklane oko i straciła widoki na zawarcie kiedykolwiek małżeństwa.

Wzuszająca forma skargi odniosła rezultat i sąd okręgowy skazał majora na zapłacenie 15,000 zł. odszkodowania. Major wniósł apelację a sąd apelacyjny zatwierdził wczoraj wyrok sądu okręgowego w całej rozciągłości.

## Sanatorium w Tuszyńku będzie otwarte w najbliższych dniach

Jak się „Express” dowiaduje, dzięki inicjatywie komisarza Kaszy Chorych w Łodzi p. Łopuszańskiego, w dniach najbliższych nastąpi otwarcie sanatorium dla dzieci gruźliczych w Tuszyńku.

Pawilony sanatorium są już zupełnie wykończone, ponieważ jednak Kasa Chorych nie miała obecnie pieniędzy na urządzenie wewnętrzne, a komisarz Łopuszański chciał bezwzględnie oddać już obecnie sanatorium do użytku chorych dzieci, niezbędnych utensyliów jak łożek i t. d. pożyczyciło na razie dowództwo okręgu korpusu w Łodzi.

W ten sposób komisarz Łopuszański zdołał doprowadzić dzieło budowy sanatorium w Tuszyńku do końca.

## Kontrola nad mięsem będzie zaostrzona

Łódź, 3 czerwca.

Jak się dowiadujemy, wobec stwierdzenia przez władze sanitarne, iż do Łodzi przywożone bywa niekiedy porażone węgarami i chore mięso z rzeźni, zjadających się poza granicami miasta, władze postanowiły roztoczyć kontrolę nad temi rzeźniami. Mianowicie zostanie wydane polecenie, by rzeźnie te dokonywały uboju tylko takiej ilości sztuk bydła, do jakiej są przystosowane, gdyż nadmierny ubój sprawia, że lekarze weterynaryjni nie dają dokładnie badać przedkładane sobie tusze mięsa.

W pierwszym rzędzie dotyczy to rzeźni chojeńskiej, która nie będzie mogła bić dziennie powyżej 40-50 sztuk nierogacizny.

## Zeppelin leci

z powrotem do Europy

New-York, 3 czerwca.

W dniu wczorajszym o godz. 21 min. 12 według czasu amerykańskiego wystartował Zeppelin z lotniska w Lachurst do Europy. Jest to już siódma podróż Zeppelina przez Ocean Atlantycki. Tym razem statek kieruje się do Sewilli. Na pokładzie swym wiezie on 52,000 listów, za których przewóz zapłacono około pół miliona złotych.

## Zamach na życie premiera Francji wywołał wielkie wrazenie w świecie politycznym

Paryż, 3 czerwca.

„Matin” donosi, że dotychczasowe śledztwo w sprawie katastrofy kolejowej pod Montereau koło Paryża wykazało niewątpliwie, że chodzi tutaj o zamach polityczny.

W toku śledztwa wyszło na jaw, że nie tylko na szynach był umieszczony przyrząd, służący do wyrzucenia pociągu

z szyn, lecz na Sekwanie odwiązano ciężko naładowany prom, który miał uderzyć o filar i zerwać most.

Paryż, 3 czerwca.

Dochodzenia ustaliły, że na parę godzin przed katastrofą przejechał tą linią premier Tardieu, który powracał z Dijon do Paryża. Utrzymuje się przypuszczenie, że zaszedł tu zamach na życie premiera i że uniknięcie wypadku przez Tardieu należy przypisać temu, że zamachowcy nie byli dokładnie poinformowani o godzinie przejazdu pociągu, wiozącego premiera.

Tardieu po przybyciu do Paryża odbył dłuższą naradę z ministrami sprawie dliowości i robót publicznych, poświęconą katastrofie kolejowej pod Montereau.

Pomimo tych usprawiedliwiających wyjaśnień, katastrofa kolejowa pod Montereau daje pole do rozmaitych mniej lub więcej fantastycznych pogłosek.

## Dolary kanadyjskie

na równi z amerykańskimi

Warszawa, 3 czerwca.

Amerykański Federal Reserve Bank powziął decyzję, iż banki związkowe mają przyjmować dolary kanadyjskie al pari, t. zn. na równi z dolarami amerykańskimi. Przy wymianie pobierane będą tylko minimalne koszty bankowe, bez żadnego dyskonta na niekorzyść dolarów kanadyjskich. W ten sposób osiągnięto się szybkość i łatwość w wymianie gotówki między dwoma krajami, związaną gospodarczo.

## Żale i pretensje Moskwy pod adresem rządu polskiego

Warszawa, 3 czerwca.

Jak już wczoraj donosiliśmy, rząd sowiecki, złożył notę w ministerstwie spraw zagranicznych w związku z niedawnym zamachem na poselstwo sowieckie.

W nocie tej rząd sowiecki wyraża ubolewanie, że w ciągu miesiąca władze śledcze nie wykryły sprawców zamachu. Nie wpływa to, zdaniem Sowietów, na polepszenie stosunków polsko-sowieckich.

W końcu rząd sowiecki zwraca się do rządu polskiego z apelem aby wykryto

sprawców zamachu.

Niezależnie od powyższego, rząd sowiecki wyraża żal, iż poselstwo sowieckie nie zostało dopuszczone do śledztwa(?). W załączniku zaś do noty, rząd sowiecki podnosi, że władze sądowe obiecały (!) przedstawicieli poselstwa dopuścić do śledztwa, czemu jednak nie stało się zadość.

Dotychczas nie wiadomo, jak wobec noty tej zachowa się rząd polski. Uchodzi jednak za rzecz prawdopodobną, iż notę powyższą rząd polski pominie milczeniem.

# Wiedeński król wiecznych piór

## symulował samobójstwo dla... reklamy swych wyrobów

### Chora imaginacja wyrobiła mu patent... na warjata

W Wiedniu odbył się w tych dniach proces karny przeciw fabrykantowi złotych piór, t. zw. „wiecznych“, Ernestowi Winklerowi, który samozwańczo nazwał się i nazywa „królem wiecznych piór“.

Winkler oskarżony był o fałszywy meldunek, gdyż w r. 1929 w miejscowości Hofgastein zapisał się w księdze hotelowej jako urodzony w Wiedniu, podczas gdy urodził się pod Wiedniem, o obrazę sądów austriackich, popełnioną w jednym z podań sądowych, a przede wszystkim o wprowadzenie w błąd władz śledczych przez głośną swego czasu sprawę, która znana była we wszystkich dziennikach świata jako „Dramat nad jeziorem Königsee“.

Czytelnicy nasi może już teraz nie pamiętają, jak to dnia 16-go września r. z. znaleziono w Niemczech na jeziorze Królewskim pustą łódź, w niej sportowe ubranie, klucz i kartkę z prośbą, ażeby klucz ten oddano w hotelu, za co autor przeznaczał nagrodę stu marek niemieckich.

Zawiadomiona policja niemiecka stwierdziła, że klucz jest od jednej z szaf w pokojach hotelowych, w której znaleziono płaszcz męski, a w jego kieszeni niezwykle tajemniczy list.

Nieznamy autor pisał w nim, że odbiera sobie życie, obawiając się, iż będzie pociągnięty do karnej odpowiedzialności za finansowanie znanych właśnie podówczas politycznych zamachów bombowych w Niemczech.

Policja niemiecka wzięła ten list na serjo i domyśliła się rozmaitych wysokich osobistości w nieznanym samobójcy. Młędzy innymi nawet jednego z byłych austriackich arcyksiążąt.

Natomiast policja wiedeńska i wiedeńskie dzienniki odrazu domyśliły się, że jest to jakiś nowy kawał reklamowy „króla piór wiecznych“. Winklera, który już niejednokrotnie szukał w ten sposób reklamy dla swoich wyrobów.

Domysł okazał się prawdziwym, a obecnie Winkler stanął z tego powodu przed sądem.

Tłumaczenie się jego przy rozprawie było bardzo ciekawe. Fałszywy meldunek wytłumaczył rozstrojem nerwowym w który go wprowadził nieszczęśliwy wypadek na kolejkę turystycznej, jaki miał tuż przed udaniem się do hotelu w Hofgastein. Co się zaś tyczy mistyfikacji na jeziorze królewskim, to opowiedział następującą historję:

Ubiegłego roku przyrzeczono mu rze koma lokal sklepowy w dawnym Burgu Cesarskim, na co on bardzo liczył, uważając swój dotychczasowy sklep w Wiedniu za niegodny „króla wiecznych piór“.

Winkler był pewny przeprowadzki, przygotował nawet na tę uroczystość manifest królewski do narodu i cieszył się zgóry na uroczysty wjazd do Burgu Cesarskiego, gdzie miała się odbyć jego koronacja.

Tymczasem po powrocie z wycieczki odpoczynkowej zastał swój lokal w Burgu zamknięty i opieczętowany, a w policji wręczono mu list urzędowy z oświadczeniem, że pomieszczenia w Burgu oddawiono mu. Fakt ten, jak twierdził Winkler przed sądem, był dla niego tragedją, która nasunęła mu myśl o samobójstwie i szukał nawet odpowiedniej da my, która gotowa byłaby z nim popełnić to samobójstwo... naturalnie udane!...

Damy takiej nie znalazł, jednak i dlatego dnia 16-go września udał się sam nad jezioro królewskie, stanął w jednym z tamtejszych hotelów, w którym trafił akurat na pożegnalny koncert orkiestry.

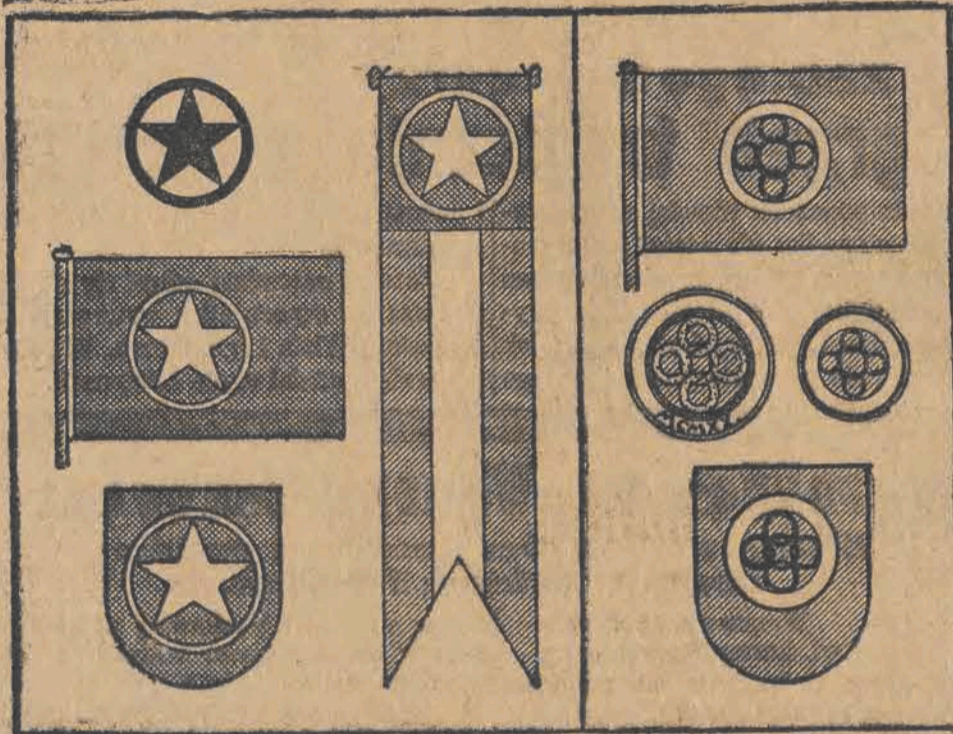
Słuchając koncertu, Winkler wyobraził sobie, że to jest jego pożegnanie z życiem, wypił butelkę szampana, a w rozgorzyczeniu, wzięwszy do rąk jakiś dziennik niemiecki przeczytał, że choć sprawcy zamachów bombowych są w areszcie, policja poszukuje finansisty, który stał poza nimi.

Pod wpływem tej wiadomości poczuł się jak aktor operowy i pomyślał sobie, że dobrzeby było dostarczyć władzom samobójstwa tego finansisty.

Zatem na swoim „królewskim papierze“ napisał list pożegnalny, o zmroku wypłynął łodzią na jezioro królewskie, na środku rozebrał się, pozostawił suknie w łodzi, a potem wpław dostał się na brzeg, ubrał w przygotowany kostium i wieczorem powrócił do Wiednia, uważając całą sprawę za reklamę dla swoich piór i za środek presji na sąd w celu podjęcia na nowo jakiejś sprawy, która dla niego się źle zakończyła.

Wobec tego tłumaczenia się, trybunał sądowy po stwierdzeniu, że Winkler był już poddawany obserwacji psychiatrycznej, wydał wyrok, skazujący go na sto szylingów grzywny za fałszywy meldunek i za obrazę sądu, a uwalniający go od winy z powodu „Dramatu na jeziorze Królewskim“ uważając że czyn ten nie ści się w ramach choroby umysłowej, znanej pod nazwą „Pseudologia Phantastica“.

## Zewnętrzna odznaka Ligi narodów



Wyróżnione (z nadesłanych ogółem w ilości 1700) projekty na sztandar, godło, herb oraz odznakę Ligi narodów.

## Czarny muzyk i „piękna Sonja“

### Tragiczna pomyłka, czy zbrodnia zrodzonego kochanka

Niezmiernie charakterystyczna sprawa odbyła się ostatnimi czasami przed sądem przysięgłych w Nowym Jorku.

Bohaterem tego procesu był olbrzymiej postaci murzyn, artysta kabareto- wy i ulubieniec kobiet, oskarżony o zamordowanie swej białej kochanki, należącej do najlepszego towarzystwa nowojorskiego.

Mrs. Sonja — tak się nazywała zamordowana — była stałym gościem w barze, w którym murzyn ów grał na banjo. Będąc żoną bardzo bogatego człowieka, podawała się jako panna i utrzymywała stosunek miłosny z czarnym artystą.

Pewnego dnia, tak zeznawał murzyn spotkał on ją, gdy jechała autem wraz z jakimś starszym panem. Kochanek zażądał wytłumaczenia i wówczas mrs. Sonja wyznała mu, że jest to jej mąż.

— Chciałem z nią wtedy zerwać, ale uległem jej gorącym błaganiom i zapew nieniem, że mąż jej nie domyśla się naszego stosunku. Tak jednak nie było. Razu pewnego przychwycił on nas w pewnej cukierni i zagroził żonie rozwodem. Żeby go uniknąć i żeby uchronić

ukochaną kobietę przed groźącym jej skandalem, postanowiłem zabić jej męża.

W tym celu przedostałem się nocy pewnej do domu, gdzie zamieszkiwała nieszczęsna kobieta i zakradłem się do sypialni.

— Słyszałem oddech śpiącego i sądziłem, że to śpi jej mąż. Wtedy dałem doń kilka strzałów, celując w głowę, poczem ratowałem się ucieczką. Nazajutrz dopiero dowiedziałem się z gazet, że ofiara mego zbrodni padła Sonja.

Pośród obecnej na sali sądowej publiczności z przeważającą liczbą pań z najlepszych sfer Nowego Jorku, wyznane to zrobiło wstrząsające wrażenie, wiele z nich popadło w omdlenie i dostało spazmów.

Obronca oskarżonego próbował przedstawić czyn oskarżonego, jako akt jego rycerskiego serca, walczącego o honor kobiety. Mimo to jednak, głos ten nie znalazł oddźwięku u przysięgłych i zabiójca skazany został na śmierć w fotelu elektrycznym. Po ogłoszeniu wyroku na sali rozległy się liczne głosy oburzenia i protestu ze strony zebranych dam.

## Kryzys rządowy w Japonji

### s powodu londyńskiej konferencji rozbrojeniowej



PREMIER HAGAMUCHI,

Japońska admiralcja jest wielce niezadowolona z zobowiązań, zaciągniętych przez rząd japoński na niedawnej konferencji rozbrojeniowej w Londynie. Z tej racji premier gabinetu japońskiego Hagamuchi wraz z całym gabinetem zmuszony będzie prawdopodobnie podać się do dymisji.

## Związek rozwódek

W Bukareszcie powstała w ostatnich dniach nowa organizacja pod nazwą „Unia kobiet rozwiedzionych“.

Inicjatorce tego zrzeszenia wychodzą z założenia, że cały szereg kobiet, które rozłączyły się z mężami, nie posiada żadnego zawodu, który pozwoliłby im na ułożenie sobie samodzielnie życia poza małżeństwem, pragną tym rozwód- kom dostarczyć możliwości nauczania się pracy zarobkowej.

Nietylko w Rumunii, ale i w we wszy- stkich innych krajach wzrasta ilość roz- wodów, a kobieta rozwiedziona nie posiada- jąca ani kwalifikacji zawodowych, ani majątku, znajduje się w opłakanej sy- tuacji.

Nierzadko zdarza się, iż mąż porzuca żonę starszą już, pozbawioną uroku mło- dości, ułatwiającego zawarcie nowych związków, a nie zaprawioną do pracy za- robkowej, ani do walki samodzielnej z życiem...

Takie kobiety winny znaleźć jakąś po- moc — to też inicjatywa działaczek ru- muńskich zasługuje na pełne uznanie.

## Gmina starców w Ameryce

Dokonany świeżo spis ludności w Sta- nach Zjednoczonych A. P. ujawnił niez- wykły wiek przeciętny mieszkańców jed- nej z gmin górniczych, Cooke City.

Z pośród 50 mieszkańców tej gminy, dwu ma przeszło 80 lat, 11 — przeszło 70, 13 — powyżej 60. Wiek przeciętny mieszkańców tej zgola „dojrzałej“ gminy wynosi 56 lat!

## LUONA

Dziś i dni następnych.

Epokowe arcydzieło filmowe, wyróżniające się rozmachem inscenizacji i niebywał- wzruszającą treścią

### POŻAR ŚWIATA

Potężny dramat serc, osnuty na tle wojny światowej.

W rolach głównych: William Hall Davis, John Stuart i Jameson Thomas.

Ponadto: Najpiękniejsza rewja warszawskiego „Morskiego Oka“

### „UŚMIECH WARSZAWY“

w wykonaniu całego zespołu teatru „Morskie Oko“.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry sym- fonicznej pod dyr. Leona Kantora

Pocz. seansów o g. 9-ej pp. w sob. niedz i święta o godz. 12-ej w poł.

Sensacja na czasie: Od dnia dzisiejszego ceny miejsc obniżone do minimum. Na 1-sze seanse bilety po 50 gr. i 1 zł., na pozostałe seanse po zł. 1, 1,50 i 2. Posiadacze ulgo- wych biletów korzystają z cen zł. 1, na 2-e mie sce. zł. 1,50 na 1-sze miejsce.

Najpiękniejszy amant świata

## PAWEŁ RYCHTER

w pikantnej intrydze dworskiej, której ofiarą pada

## „Kochanka Jego Książęcej Mości“

# Samosąd nad zabójcą Słomki

## Krwawy porachunek organizacji apaszów bałuckich p. n. „stowarzyszenie bratniej pomocy” ze Szlamą Jakubowiczem.

### Jakubowicz został pobity i poraniony na ul. Zachodniej.

Lódź, 3 czerwca.

Wczoraj pisma podały krótką wiadomość, że onegdaj wieczorem pobity został przy ul. Zachodniej 58 przez jakichś pijanych osobników 25-letni Szlama Jakubowicz, zamieszkały przy ul. Lutomińskiej 7 który po opatrzeniu go przez lekarza pogotowia został przewieziony do domu.

Zdawaćby się mogło, że było to jedno z pobit, jakie notowane są w Łodzi każdego dnia prawie na każdym kroku. Jednakże napaść na Szlamę Jakubowicza i pobicie go mają zupełnie inne podłoże niż codzienne bójkki i są fragmentem toczącej się od szeregu lat w dzielnicy bałuckiej walki między dwoma partjami o wpływy wśród szumowin naszego przedmieścia. Walki te, znajdujące swój wyraz w różnego rodzaju bójkach, napaściach i krwawych rozprawach, przeplatane są od czasu do czasu zabójstwami i skrytobójczymi mordami.

### Krwawy porachunek na Bałutach.

Onegdajsze pobicie Szlamy Jakubowicza wywodzi swój początek od zabójstwa dokonanego na Bałutach w sierpniu 1926 roku.

Otóż w dniu 23 sierpnia 1926 roku o godz. 10 wieczorem policja została zaalarmowana wieścią o krwawym porachunku złodziejskim w dzielnicy bałuckiej.

Ofiarą nożowej rozprawy padł 30 letni Chaim Słomka, handlarz szmatami zamieszkały przy ul. Młynarskiej 14.

Około godz. 10 wieczorem przechodnie ul. Brzezińskiej przy rogu Franciszkańskiej zauważyli kilku podejrzanych osobników, kryjących się w bramach okolicznych domów. Nieznajomi co chwila wychodzili na ulicę i rozglądali się wokół, jakgdyby na kogoś czekali.

Po kilkunastu minutach nadszedł od strony ul. Młynarskiej Chaim Słomka, kierując się w stronę ul. Brzezińskiej. Na rogu ul. Brzezińskiej i Franciszkańskiej jeden z podejrzanych osobników wyszedł z bramy i krzyknął pod adresem Słomki:

— **Stój! Teraz jesteś w naszych rękach!**

Tymczasem z okolicznych bram zaczęli wychodzić koledzy napastnika, chcąc zniemka napaść na Słomkę z tyłu.

Słomka, widząc przeważające siły napastników, rzucił się do ucieczki, lecz został dopadnięty przez swych prześladowców, którzy zadali mu kilka ciosów nożami w piersi i plecy. Mimo odniesionych ran Słomka w dalszym ciągu uciekał i w czasie ucieczki został ugodzony kulą rewolwerową, którą wśladał za nim posłał jeden z napastników.

Staniając się na nogach Słomka wpadł do jednej z bram przy ul. Młynarskiej, dokąd zawezwane zostało pogotowie ratunkowe, które zabrało napadniętego do szpitala.

Cieężko ranny Słomka w czasie transportowania go do szpitala zmarł w karetce, nie odzyskując przytomności, wskutek upływu krwi.

### Dlaczego został zabity?

Okropna ta zbrodnia wywołała na Bałutach piorunujące wrażenie i była szeroko komentowana, faktyczne zaś tło przedstawiało się następująco:

W melinach złodziejskich na Bałutach oddawna już panowały niesnaski i kłótnie między dwoma odłami bandy złodziejskiej. Niesnaski i kłótnie dotyczyły wyboru „sędziego”, rozstrzygającego wszelkie spory między złodziejami. Słomka, który wśród najszerzych sfer bałuckich cieszył się „poważaniem

i uznaniem” został przez pewien odłam wysunięty jako kandydat na sędziego, lecz nie chciał się zgodzić na objęcie proponowanego mu stanowiska.

Wówczas mandatarjusz jego zagroził mu śmiercią, co zmusiło Słomkę do przyjęcia propozycji.

Dowiedzieli się jednak o tem przeciwnicy jego, którzy ze swej strony również zagrozili mu śmiercią, jeśli się nie zrzeknie swej kandydatury na stanowisko sędziego. Słomka znalazł się między młotem i kowadłem. Po dłuższych namysłach oświadczył swym zwolennikom, że cofa swą zgodę i stanowczo nie zgadza się na objęcie stanowiska sędziego.

Tego samego wieczoru został on napadnięty przez swych kompanów, których żądaniom ośmielił się odmówić i złamanie „solidarności” przypłacił życiem.

W wyniku dokonanych przez policję

aresztowań, dwaj bracia Szlama i Mosek Jakubowiczowie zamieszkali przy ul. Lutomińskiej 7, zasiedli na ławie oskarżonych i zostali przez sąd okręgowy za zamordowanie Chaima Słomki skazani po 3 lata ciężkiego więzienia każdy.

Wydany jednakże przez sąd okręgowy wyrok nie zadowolili przyjaciele zabitego, którzy zaprzysięgli Jakubowiczom zemstę i obiecali ją wykonać po odsiedzeniu przez skazanych kary.

### Bójka w kawiarni.

Przed niedawnym czasem Jakubowicz opuścił więzienie po odsiedzeniu całkowitej kary. Przyjaciele zabitego Słomki obserwowali ich, czekając na okazję, by móc pomścić śmierć zabitego przyjaciela.

Przed dwoma dniami dwóch z nich zaprosiło braci Jakubowiczów do Filharmonji na koncert, po którym wszyscy

razem udali się na kolację do kawiarni „Atlantic” przy ul. Piotrkowskiej 48.

Wśród gości znajdujących się w kawiarni było bardzo dużo zwolenników i przyjaciół zabitego Słomki, którzy o całym planie zemsty byli poinformowani. W pewnym momencie Jakubowicze zostali sprowokowani do bójki, która wynikła po kilkunastu minutach ich pobytu w lokalu.

Jednego z Jakubowiczów, a mianowicie Moszka, zawezwany policjant za brał z sobą do komisariatu, celem spisania protokołu za wszczynanie awantur, gdyż tak opisali przed nim przebieg awantury „spiskowcy”.

Szlama Jakubowicz, widząc, że zostanie w kawiarni może się dla niego fatalnie skończyć, chciał się wynieść by uniknąć zemsty ze strony swych przeciwników.

W międzyczasie do lokalu przybyło kilkudziesięciu członków „stowarzyszenia bratniej pomocy”, którzy obradowali w lokalu swym i w czasie obrad zostali zawiadomieni, że Jakubowicze znajdują się w „Atlanticu”. Wchodzili oni do lokalu właśnie w tym momencie, gdy Jakubowicz miał zamiar go opuścić.

### Samosąd.

Widząc przed sobą tych, którzy zaprzysięgli mu zemstę za zabójstwo Słomki, Jakubowicz rzucił się do ucieczki i pobiegł ulicami Piotrkowska, Zieloną i Zachodnią.

W odległości kilkunastu kroków za nim biegnąc kilkunastu członków „bratniej pomocy” i przyjaciół zabitego Słomki. Odległość między uciekającym a prześladowcami stale się zmniejszała, aż wreszcie dopadli go przed domem nr 58 przy ul. Zachodniej. Kilkanaście osób poczęło okładać Jakubowicza łaskami, kamieniami i innymi tępymi narzędziami, zadając mu szereg bardzo poważnych, ciężkich ran.

I kto wie jak zakończyłby się ten samosąd, gdyby nie przechodnie, na alarm których nadszedł policjant i zlikwidował całe zajście.

Do ciężko pobitego Jakubowicza za wezwane zostało pogotowie, które po udzieleniu mu doraźnej pomocy przewiozło go do domu.

Kilku napastników, którzy nad Jakubowiczem dopuścili się samosądu zostało aresztowanych i odprowadzonych do komisariatu.

Wśród „zainteresowanych sfer” bałuckich zajście to wywołało ogromne poruszenie i z rozmów prowadzonych w tej dzielnicy należy wywnioskować, że stare waśnie i porachunki nie zostały jeszcze zlikwidowane...

### ANKIETA „EXPRESSU WIECZORNEGO”.

„Można zachować dla jednego!...”  
stwierdza jedna z naszych miłych Czytelniczek.

Pozwólę sobie zaznaczyć na wstępie, że czytelniczka „Expressu” pisząc swój temat do ankiety, nie pomyślała, że jest... niekonsekwentna...

Czyżby trzeba było dzielić pomiędzy wszystkich tego, co się chce oddać jednemu, żeby nie zrezygnować z życia towarzyskiego i nie zamykać się w czterech ścianach?

Bal, jak i wszystkie rozrywki, nie tchną powagą, ani zaściankowym spokojem. Z tego chyba każda kobieta zda je sobie sprawę, że nie poto przyszła na bal, żeby się nudzić, a nie nudzić się zna czy mieć choć trochę powodzenia i móżdż w całej okazałości cieszyć się żywiołem zabawy, ba nawet flirtu.

Flirt, w moim pojęciu nie jest szkodliwy, o ile nie szukamy w nim podłoża głębszych uczuć; dlatego też każde rozczarowanie młodej panny, że jeszcze nie znalazła męża na balu — pozostawia niesmak.

Za ostro nieco Miła Pani wstąpiła z krytyką „Kwiatu młodzieży”. W tłu-

mie zdaje się Pani, że wszyscy, to lecion napastujący w obraźliwy sposób młode panny.

Tak jednak nie jest! Każda jednostka to inny typ i zasadniczym błędem jest twierdzenie, jakoby już wszyscy stracili formę dobrego wychowania.

Szanująca się kobieta odpowiednio zareaguje na wybrki młodości, które jej gustowi nie odpowiadają, natomiast nie broimy tej przyjemności pannom broniącym się „per forma”.

Wszak dobre, czy złe konsekwencje same ponoszą, a to czasem więcej uczy mądrości życiowej, niżby się zdawało. Kobieta młoda wiekiem, która nudzi ży wioł zabawy jest stara w duszy.

Choć tak ludzie narzekają na upadek moralności w XX wieku — moim zdaniem można jeszcze zachować dla jednego, co mu się pragnie oddać i pomimo tego brać czynny udział w życiu towarzyskim.

Maryla Kapłanówna.

### Przejechania.

Przy zbiegu ul. 11-go Listopada i Krzemienieckiej (Zdrowie) przechodząca przez jezdnię 16-letnia robotnica Apolonja Witczak, zamieszkała przy ul. Księżej Młyn nr. 10 dostała się pod koła samochodu i odniosła szereg ran tłuczonych całego ciała.

Lekarz pogotowia, po udzieleniu poszkodowanej pomocy, przewiózł ją w stanie osłabionym do domu.

Nieostrożnemu szoferowi policja spisła protokół.

Zamieszkała przy ul. Nowomiejskiej nr. 30 Estera Lewkowicz została na tejże ulicy w pobliżu domu oznaczonego nr. 21 przy przejściu przez jezdnię najechana przez jakiegoś mieuważnego cyklistę i odniosła rany tłuczone głowy i prawego przedramienia.

Poszkodowanej udzielili pomocy lekarz pogotowia i w stanie osłabionym pozostawił ją na miejscu.

### Mażeńskie porachunki

Między właścicielem magła przy ul. Zawadzkiej nr. 23 44-letnim Wacławem Danielem a żoną jego 48-letnią Marjaną wynikła na tle nieporozumień małżeńskich sprzeczka, która po kilku chwilach zamieniła się w bójkę.

W czasie bijatyki Danielowa, która odniosła lekkie rany tłuczone głowy, chwyciła stojący na kuchni garnek z wrzątkiem i oblała nim męża, powodując oparzenia I i II stopnia prawej strony twarzy.

Przybyli na miejsce bójki małżeńskie lekarz pogotowia, po opatrzeniu poszkodowanych, pozostawił ich na miejscu.

### So pijanemu.

W czasie bójki jaka wynikła przy zbiegu ulic Andrzeja i Łukowej między kilkoma pijanymi osobnikami, jeden z uczestników bójki odniósł rany tłuczone głowy i pleców.

Ze względu na to, że przy poszkodowanym nie znaleziono żadnych dokumentów osobistych, znajdował się on zaś w stanie tak pijanym, że nie mógł udzielić na azdawnie mu pytania żadnej informacji, nie zdołano chwilowo ustalić jego tożsamości.



— Jaką gwarancję może mi pan dać za towar?...  
— Nieruchomość...  
— Czy ma pan jakiś dom albo plac?...  
— Nie, ale dam panu mój weksel, który nie może być duszczony w ruch...

**Czytajcie**  
**„REPUBLIKĘ”**  
XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX



## Meyerowie.

Paul Mayerowa po powrocie z miasta dowiedziała się, że był jakiś pan.

— Czy ten pan pytał o mnie? — zwraca się chlebodawczyni do służącej.

— Nie, proszę pani — odpowiada Marysia. — On mówił, że ta pani, o którą chodzi, wygląda co najmniej na czterdzieści lat, więc mu od razu powiedziałam, że to nie pani.

— Bardzo dobrze. Za to Marysia będzie sobie mogła jutro wyjść na całe popołudnie.

— Dziękuję taskawej pani. Właśnie mówiłam temu panu, że to pani być nie może, bo pani już ma przeszło pięćdziesiątkę.

— I jak Marysia jutro wyjdzie po południu, to proszę sobie od razu poszukać innego miejsca.

Ktoś zwrócił się do Mayera z zapytaniem, dokąd zamierza wyjechać na lato: w góry czy nad morze? Mayer odparł na to:

— Sam jeszcze nie wiem. W górach ceny są za wysokie, a nad morzem zbyt solone.

Mayer spotyka na ulicy swego przyjaciela, który ogromnie się spieszony.

— Dokąd pan tak pędzi? — pyta Mayer.

— Na „Wesele Figara“.

— To pan musi pójść osobiście. Ja w takich wypadkach wysyłam zazwyczaj gratulacyjną depezę i mam spokój.

Mayer jest we Włoszech.

— Co?.. To ma być Pompeja?.. To są szczątki zburzonego miasta?.. Przecież to wygląda przyzwoiciej niż chodniki na Piotrkowskiej ulicy!

Jeden z kuzynów Mayera chwali się:

— Czy pan wie jak ja postęp zrobiłem w swej karierze? Czy pan wie jak ja wysoko zaszedłem?.. Dawniej byłem pedicuryzją, mój panie, a dziś jestem fryzjerem!

Mayer ma psa, którego zabrał ze sobą na letnisko. Na płocie wywiesił napis:

— „Ostrożnie!!! Pies!!“

— POCO pan wywiesił ten napis? — pyta przyjaciel. — Przecież pański pies wcale nie jest taki straszny..

— Chodzi o to — odpowiada Mayer — żeby nikt na niego nie nadeptnął i go nie zgłócił..

## Hallo! Tu radio!..

Program rozgłośni łódzkiej „Polskiego Radja“.

WTOREK, 3-go, czerwca 1930 r.

Godz. 11.30 — 11.45 Przegląd prasy krajowej PAT. (tr. z Warsz.); 11.58—12.05 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom. Hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie; 12.10—13.10 Radjowy poranek szkolny (tr. z Warszawy); a) p. Wanda Tatarkiewicz opowie wesołe przygody p. t. „Wesoły dzień“; b) p. Bronisław Niefytksa odśpiewa szereg piosenek; c) Muzyka z płyt gramofonowych.

Godz. 13.10—15.20 Przerwa. 15.20—15.45 Odczyt p. t. strajk szkolny w roku 1925 (tr. z Warszawy) wygłosi inż. Przemysław Podgórski. 15.45 „Chwilka litnicza“ (wojskowe znaczenie lotnictwa cyw.) — wygłosi kpt. pil. M. Krtoń. 16.15 — 17.05 Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy A. Klingbeil, Łódź, ul. Piotrkowska 160. 17.05 Historia wielkiej instytucji — opowie dr. Ludwik Zembrzński (tr. z Warsz.); 17.15 „Jak w bieżącym roku przygotowaliśmy zwiedzanie Polski przez cudzoziemców“ — wygłosi dr. M. Orłowicz (tr. z Warsz.); 17.45 Koncert popołudniowy (tr. z Warsz.); 18.45 Rozmaitości łódzkie i komunikat Izby Handlowej w Łodzi; 19.25 „Kwadran buchaltera“ — wygł. prezes Związku Buchalterów Rzeczoznawców i Bilansistów p. Antoni Schiller (tr. z Warsz.); 19.15 Transmisja z Opery Warszawskiej. Pięć transmisji komunikaty: meteorologiczne, policyjne, sportowe oraz retransmisja ze st. zagranicznych (transmisja z Warszawy)

Dr. med.

**J. POLAK**

Choroby wewnętrzne i alergiczne (astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm)

ul. 6-go Sierpnia 22 I piętro

Tel. 164.21. — Przyjmuje od godziny 5 do 7-ej W niedziele i święta od 10 rano do 12-ej w p.



## REWELACJA

### Dźwiękowy Teatr Świetlny CASINO

NA EKRANIE

## RAMON NOVARRO

ulubieniec kobiet w swej pierwszej kreacji dźwiękowej orla przestworzy

## I ANITA PAGE

wioślana pełna wdzięku gwiazda Hollywood'u w rewelacyjnym filmie dźwiękowym

## SKRZYDLATA FLOTA

(wielki dramat z życia bohaterów przestworzy)

Romans, obowiązek, poświęcenie, wielka parada w powietrzu Wszystko oddane z jaskrawym realizmem przy kolosalnym nakładzie kosztów — Dolarów 3.000.000.

Nadprogram: Dodatek dźwiękowy Metro-Goldwyn-Mayer.

Ceny miejsc: na poranki od godz. 12—3 po 21. 1.—

Początek seansów: o godz. 4.30, 6, 8, 10, w niedzielę i święta o godz. 12-ej.

## MASKI OCHRONNE

w domach, gdzie są filtry biologiczne, powinny być wprowadzone jaknajrychlej.

Łódź, 3 czerwca.

Tragiczny wypadek, jaki zdarzył się onegdaj w domu przy ul. Zawadzkiej 38, gdzie podczas reperacji filtru dwaj ludzie znaleźli

śmierć w dole biologicznym, a trzecia ofiara walczy jeszcze ze śmiercią w szpitalu w Radogoszczu, nie jest pierwszym tego rodzaju wypadkiem na terenie naszego miasta.

Ofiarami tych nieszczęśliwych wypadków padają zazwyczaj

ślusarze,

którzy zajmują się naprawianiem zepsutych urządzeń filtrowych. Ponieważ nieruchomości takich, posiadających stare urządzenia filtrowe, jest w naszym mieście

bardzo wiele,

przeto jasnym jest, że niebezpieczeństwo wypływające z tego stanu rzeczy przybiera rozmiary bardzo wielkie, czego najlepszym zresztą dowodem jest

kronika pogotowia,

tak często notująca wypadki śmierci, lub też w najlepszym razie ciężkiego zranienia w dolach biologicznych.

Jak już donieśliśmy, wydział zdrowotności publicznej zamierza wystąpić z wnioskiem, aby w każdym domu, w którym znajdują się filtry biologiczne, były również

maski ochronne

dla ślusarzy, oraz dla innych osób, zajmujących się oczyszczaniem dołów biologicznych. Narazie jest to tylko luźny projekt wydziału zdrowotności, lecz chodzi właśnie o to, aby projekt ten nie zmarł przedwcześnie śmiercią, jak to się, niestety, dzieje z wielu

planami magistrackimi.

Tam gdzie chodzi o niebezpieczeństwo życia, gdzie zaprzepaszczenie sprawy pociągnąć może za sobą

ofiary w ludziach,

niewolno bawić się w czczą formalistykę i biurokratyczne zasady! Władze miejskie przy dobrych chęciach mogą znaleźć sposób przyspieszenia sprawy i jaknajrychlejszego wprowadzenia w życie projektu, zainicjowanego podobno przez p. ławnika wydziału zdrowotności publicznej.

## Nowoczesna teściowa

### uwiodła.. własnego zięcia

Przed sądem w Chicago toczył się ostatnio proces rozwodowy, w którym teściowa wystąpiła w zupełnie nowej, iście współczesnej roli.

Mianowicie oprowadziła swego zięcia.

Utrzymuje wprawdzie, że to on ją oprowadził, ale małżonka rzekomego sprawy uprowadzenia twierdzi stanowczo, że dotychczasowy jej mąż ma za mało energii, aby się zdobyć na taki czyn, jak porwanie kobiety.

Uwodzicielska teściowa pani Anna John jest bardzo przystojną i ponętą kobietą, która wyglądała najwyżej na lat 30. Z rumieńcem na twarzy przyznała się przed sądem do lat 37.

Mając lat 17 wyszła za mąż i w rok potem urodziła córkę, która w zeszłym roku wydała za adwokata Mackersa.

Pani Johns zeznała, że mąż jej córki, już jako narzeczony, okazywał jej specjalne względy i zachowywał się w ten sposób, jakby ona wzbudzała w nim znacznie więcej zainteresowania aniżeli jej córka.

Pani Mackers słysząc te słowa zawołała:

— Jaby ci chętnie tego ananasa podarowała!

Sędzia zabronił młodej kobiecie okrzyków przeszkadzających tokowi sprawy, ale nie zdołał zahamować wybuchów jej temperamentu. Kiedy mąż jej oświadczył, że kocha wprawdzie żonę, ale uległ jednak energii teściowej, która go skłoniła do wspólnej ucieczki, wówczas adwokata w podbiegła do małżonki i krzyknęła:

— Ty niedorajdo! — wymierzyła mu sarszasty policzek.

Kiedy sędzia przywołał ją ponownie do porządku zawołała:

— Jakże mężczyzna może być tak głupi, żeby się pozwolił zabrać kobiecie niby jakiś martwy przedmiot. Nawet na mój policzek nie znalazł żadnej odpowiedzi.

Sędzia nie chcąc dalej uczestniczyć w tych rodzinnych sporach uznał małżeństwo za rozwiązane.

Kwestja kto kogo uprowadził; czy teściowa zięcia, czy zięć teściową, pozostała nierozstrzygniętą.

**„BAJKA“**  
Franciszkańska 31, róg Brzezińskiej  
Dojazd tramwajami 1, 6 i 14.

Dziś i dni następnych  
Król humorystów amerykańskich.

**Harold Lloyd**  
W szampańskiej komedii, pełnej humoru i dowcipu p. t.

**Coraz prędzej..**

Początek codziennie o g. 4.30 w soboty, niedzielę i święta o 12-ej Ceny wszystkich miejsc na pierwsze seanse po 50 gr. Dla urzęd. państwowych i komunalnych bilety ulgowe po 50 gr. za okazaniem legitymacji.  
Doborowa orkiestra pod kierunkiem **A. Richtera.**

### Dziuryz aptek.

Dziś dziurują apteki: J. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), S. Hamburga (Główna 50), B. Gluchowskiego (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza (Kopernika 26), A. Charemzy (Pomorska 10) A. Potasza (Plac Kościelny) 10) (b).



## Aktor z brodą i wąsami...

### Dziesiąta muza wymaga często takich ofiar od artysty

Aktor z brodą i wąsami, to coś niezwykłego... Coś — wogóle — niedopuszczalnego...

A jednak — zdarza się, że aktor zapuszcza sobie gęsty zarost...

Ofiar takich wymaga bowiem często — dziesiąta muza.

Obecnie dwaj znani artyści polscy zmuszeni są do tych ustępstw na rzecz ekranu i — w związku z kilku nowymi filmami, przygotowywanymi przez polskie towarzystwa filmowe — zapuszczają sobie bestie brody.

Artyści ci to: Samborski i Eugeniusz Bodo. Role, w których wystąpią oni, wymagają gęstych naturalnych bród, a czule oko obiektu nie znosi brody ani wąsów — przyklejonych...

## Nieletni artyści w Hollywood

Niewielki odsetek zajętych przy filmie dzieci marzy o karierze filmowej

W Hollywood znajduje się 2.500 dzieci, posiadających pozwolenie filmowania. Połowa z tych dzieci pracuje co najwyżej 10 dni w roku, ponieważ w filmach naogół zatrudnia się mało dzieci.

Dzieci zatrudnione w Hollywood, mają prawo przebywać w wytwórni do 8 godzin dziennie: z tego 3 godziny przeznaczone są na naukę (wykłady odbywają się w specjalnych szkołach, znajdujących się na terytorium wytwórni), godzina na zabawę (na specjalnie dla dzieci urządzonych boiskach), a 4 godziny na zdęcia.

Jest rzeczą charakterystyczną, że mały tylko odsetek dzieci — artystów filmowych zamierza poświęcić się stale karierze filmowej, reszta marzy o zawodach, nie mających nic wspólnego z X Muza.

## Karnecik teatralny

TEATR POPULARNY.  
Dziś, wtorek dla związków robotniczych i dni następnych „Czerwony generał“.

### JUTRZEJSZY KONCERT RUBINSTEINA I KOCHAŃSKIEGO

Jutro w środę punktualnie o godz. 8.45 odbędzie się w sali Filharmonii zapowiadany koncert wielkich mistrzów: Artura Rubinsteina i Pawła Kochańskiego. Będzie to istotnie wielkie święto dla muzycznej Łodzi i koncert ten niewątpliwie pozostawi na słuchaczach głębokie i niezatarte wrażenie. Jak było do przewidzenia, koncert ten wywołał w naszym mieście tak wielkie zainteresowanie, że większość biletów została już rozsprzedana.

Na liczne zapytania komunikujemy, że koncert powyższy transmisjowany przez radio nie będzie.

### WIECZÓR ARTYSTYCZNY.

Ulubienicy stolicy: Tadeusz Paliszewski, znany artysta ze swych piosenek w radio oraz z płyt gramofonowych oraz świetny komik Stanisław Woliński wystąpią tylko raz jeden na Wieczorze Artystycznym w sali Filharmonii w nadchodzący piątek, dnia 6-go b. m. o godz. 9-ej wiecz. Oprócz wymienionych artystów udział biorą: Koszutski Girls, znakomity zespół baletowy, Halina Kładawska znana wiodawiczką, oraz Leon Mendelsohn, kompozytor i kierownik muzyczny. Artyści odwzajemnią wszystkie najnowsze przeboje Warszawy, których w programie znajduje się 16 numerów. Bilety nabywać można w kasie Filharmonii.

### KONCERT ARDELLEGO IMPREZA REPREZENT. CZERW. KRZYŻA.

Zarząd Polsk. Czerw. Krzyża pragnący uświetnić bieżący tydzień Czerw. Krzyża doniosłym wydarzeniem artystycznym jako imprezą reprezentacyjną, pozyskał znakomitego artystę wszechświatowej sławy tenora Norberto Ardellego na jedyny występ koncertowy, jaki się odbędzie pojutrze t. j. w czwartek, dnia 5-go czerwca b. r. o godz. 8.30 wieczorem w sali Filharmonii.

Świetny artysta, który ostatnio odniósł niezwykle sukcesy w Operze lwowskiej w „Cyganerii“ i w „Rigoletto“, wystąpi z doborowym programem najpiękniejszych arii operowych i pieśni przy akompaniamencie fortepi. dyr. T. Rydera.

Czysty dochód z koncertu przeznaczony na cele budowy Szpitala Czerw. Krzyża przy ulicy Kizemienieckiej. Bilety na koncert można zamawiać i nabywać w kasie Filharmonii, oraz w biurze Czerw. Krzyża, ul. Piotrkowska 95.

## Szalony starzec zastrzelił kochankę i gradem kul powitał przybyłych policjantów

Niezwykłego rodzaju tragedia rozegrała się temi dniami w Paryżu budząc współczucie i dla jej bohatera, zabójcy niejakiej wdowy Despres, jak również dla jego ofiary, zabitej przezeń dwoma strzałami rewolwerem.

Zabójcą jest niejaki Franciszek Parnadut, 76-letni starzec, emerytowany nauczyciel gimnazjalny a obecnie kustosz zbiorów botanicznych jednego z muzeów paryskich.

To tej niecodziennej sprawy przedstawia się, jak następuje:

Gdy profesor Parnadut przeniesiony został w stan spoczynku, kupił sobie mały domek, składający się z 2 mieszkań, z których jedno sprzedał młodej wdowie, p. Despres. Na zasadzie zawartego z nią kontraktu, wdowa obowiązana była po zapłaceniu pewnej gotówki, wypłacić mu tytułem komornego po 500 franków miesięcznie.

W ten sposób Parnadut pragnął zapewnić sobie środki, niezbędne do utrzymania jego chorej żony, która pozostawała w zakładzie dla nerwowo-chorych i gdzie płacił on za jej utrzymanie po 500 franków miesięcznie.

Początkowo lokatorka uiszczała się regularnie ze swych płatniczych obowiązków. W piątym jednak miesiącu wdowa zapłaciła 400 franków, pozostając dłużną sto.

W międzyczasie profesor mimo swych sędziwych lat zdołał skłonić młodą tę kobietę do nawiązania z nim miłosnego stosunku, co jednak następnie nie przeskoczyło mu do natarczywego żądania dopłaty cenia owych 100 franków. Pani Despres zapatrywała się jednak na tę kwestję inaczej, uważając, że nawiązany ze swym gospodarzem romans zwalnia ją wogóle z płacenia komornego.

Na tem tle doszło pomiędzy obojgiem do ostrej kłótni, w czasie której wdowa usiłowała wyrzucić za drzwi swego kochanka i gospodarza. W odpowiedzi na to profesor chwycił za rewolwer i dwoma

celnymi strzałami położył ją trupem na miejscu.

Na odgłos detonacji zbiegli się sąsiedzi, ale gdy Parnadut chwycił za karabinek, który posiadał w domu, ratowali się ucieczką, powiadamiając o całym fakcie policję. Na tę wieść komisariat wysłał natychmiast dwóch policjantów, którzy na motocyklach stawili się na miejscu. Oszałały starzec przywitał ich strzałami, wobec czego musieli oni zażądać pomocy.

Tymczasem Parnadut zabarykadował się w swym domku i zajął pozycję przy jednym z okien, a gdy z komisariatu nadeszły posiłki w sile kilkunastu policjantów, otworzył w ich kierunku silny ogień.

Kres tej strzelaninie położyła zawieszona straż ogniowa, która dosłownie nie ma zatopiła nieszczęsnego szaleńca w wodzie. W ten sposób udało się unieszkodliwić oszalełego starca, założyć mu kaftan bezpieczeństwa i przewieźć do domu dla obłąkanych.

Profesor Parnadut był znanym we Francji botanikiem, poświęcającym się głównie palanbotanice, t.j. części botaniki, zajmującej się zanikłymi już na świecie roślinami, spotykanymi bądź w stanie skamieniałym, bądź jako odciski na kamieniach.

## Elegancki bandyta w luksusowym pociągu ogłosił z gotówki i brylantów kilka amerykańskich gwiazd filmowych

Onegdaj dokonano niezwykle zuchwałego napadu na pociąg luksusowy „Santa Fe”.

Gdy pociąg znalazł się kilka stacji za Los Angeles do pierwszego wagonu wszedł jakiś elegancki mężczyzna w masce, który zażądał od pasażerów wydania pieniędzy. Podchodząc z rewolwe-

Władze Stanów Zjednoczonych A.P. od kilku dni zajmują się tajemniczą aferą kryminalną, która wzburzyła opinię publiczną w całej Ameryce.

Chodzi mianowicie o tajemnicze zniknięcie młodej małżonki bogatego syna fabrykanta nowojorskiego, Kirka. Sprawa jest tem osobliwsza, że młoda kobieta zniknęła w czasie swej podróży poślubnej i dotychczas nie zdołano wykryć żadnych jej śladów.

G. C. Kirk nawet w kraju milionerów dolarowych zaliczyć się może do najbogatszych ludzi. Jest to „król kondensowanego mleka” w Stanach Zjednoczonych.

Najstarszy syn tego multimilionera w czasie studiów uniwersyteckich w Waszyngtonie poznał młodą sekretarkę, w której zakochał się i poślubił ją pomimo oporu ze strony swej rodziny.

Po ślubie, który odbył się w Waszyngtonie, młoda para udała się w podróż poślubną do Pensylwanji. Pierwszą część podróży minęła bez szczególniejszych przygód.

Pewnego dnia małżonkowie wyjechali z Pittsburga, małym sportowem autem, które prowadził sam młody Kirk. Towarzystwem im również szofer.

W odległości jakichś dwustu kilometrów od Pittsburga auto uległo wypadko-

wi, który uniemożliwił dalszą jazdę. Kirk wespół z szoferem starali się naprzędno naprawić uszkodzenie, wreszcie Kirk wysłał szofera do najbliższej miejscowości, oddalonej od miejsca wypadku o 16 kilometrów.

Przeszło kilka godzin, a szofer nie powracał. W bezludnej okolicy nie można było uzyskać na miejscu żadnej pomocy więc wreszcie młody małżonek zniecierpliwiony postanowił sam udać się po drugie auto.

Zonę pozostawił w zepsutym wozie. Koło godziny 5-ej popołudniu Kirk powrócił z innym samochodem, ale jakież było jego przerażenie, gdy nie zastał żony.

Wszelkie poszukiwania nie dały żadnego rezultatu.

Przypuszczano początkowo, że młodą kobietę porwali bandyci, celem uzyskania okupu, ale dotychczas nie zaszło nic takiego, co by potwierdziło to przypuszczenie.

Część prasy amerykańskiej wysuwa inną hipotezę, mianowicie podejrzenie, że młodej pani Kirk nikt nie porwał ale sama ona uciekła od męża.

Uszkodzenie auta miało być spowodowane rozmyślnie, celem ułatwienia ucieczki. Przypuszczenie to mało prawdopodobne, poparte jest jednak faktem równocześnie zniknięcia szofera, który dotychczas nie dał znaku życia.

chała wagonem sypialnym. Złodziej zabrał im 4000 dolarów gotówką, dwa wielkie pierścienie brylantowe i kilka sztuk drobnych klejnotów.

W drugim przedziale znajdowała się żona Al Jolsona znana z dodatków dźwiękowych gwiazda Ruby Keel, która zdołała część klejnotów uratować, schowawszy je pod poduszkę.

Jednej z artystek zabrał bandyta kolację brylantową wartości 12.000 dolarów.

## W walce ze światem zbrodni

Navisał na specjalne zamówienie „Expressu”  
b. aspirant policji śledczej D. W. BACHRACH

52)

— Co się stało, panie komisarzu? Jestem bardzo niespokojny...

— Nic groźnego, proszę pana... Chciałem tylko pomówić z panem w sprawie pańskiej córeczki Zosi...

— W sprawie Zosi? — zdziwił się, spoglądając na mnie wybaluszonymi oczami.

— Tak, proszę pana... — odparłem. — Otóż rzecz przedstawia się w następujący sposób: Córka pańska otrzymała posadę, czy prawda?..

— Tak jest... Mówiła mi wczoraj o tem...

— Czy mówiła panu również o warunkach, jakie jej postawił jegomość, który ją angażował?..

— Naturalnie... Dlaczego zresztą miałyby to ukrywać przedemną?..

— I nic pana w tem wszystkim nie zadziwiło? — pytałem dalej.

— Absolutnie nic... Chyba tylko to, że otrzymuje nieprawdopodobnie wielkie wynagrodzenie... Ale, jak na zagranicę, są to pono warunki normalne...

Nie chciałem już dłużej ukrywać smutnej prawdy i powiedziałem oicu panny Zosi to, co myślałem o całej tej sprawie, Bolesław pokryła jego policzki.

— Co? — wyszeptał przerażony. — Handlarz żywym towarem?..

Otarł chusteczką czoło, które pokryło się grubym potem i spojrzał na mnie błędnym wzrokiem. Z trudem opanował wzburzenie i rzekł:

— Jeżeli to ma być prawda, nie będę zastanawiał się ani chwili i zastrzelę łotra...

— Sprawę ukarania przestępcy niech paz zostawi sądowi... Narazie chodzi o

to, by uchronić pańską córkę przed nieszczęściem... Biorę to na siebie i zapewniam pana, że nic złego jej się stać nie może... Wzamięm za to, chcę, by pomógł mi pan do zdemaskowania i ujęcia łotra...

— Uczynię to bez wahania, panie komisarzu...

— Doskonale... Niech pan mnie posłucha uważnie... Córeczka mówiła panu napewno, że ma dzisiaj zanieść temu rumunowi dwie fotografie...

— Tak, tak, mówiła mi o tem...

— Otóż właśnie... Muszę jeszcze panu zaznaczyć, że przestępca jest sprytny i należy wobec niego zachować jak najostrożniejszą taktykę... Jeden nierozważny krok z naszej strony może popsuć całą sprawę...

— Zastosuje się do wszystkich pańskich wskazówek...

— O to mi właśnie chodzi... Musi pan zachować zimną krew i bezwzględny spokój, szczególnie, że zachodzi potrzeba, by stanął pan oko w oko z tym łotrem...

— Będzie mi trudno mówić z nim spokojnie, przyrzekam jednak, iż wypełnię skrupulatnie pańskie polecenia...

— Niech pan posłucha... Otóż, gdy panna Zosia pójdzie dzisiaj z fotografiami do hotelu, chciałbym, by poszedł pan z nią razem...

— Czy to nie wyda się tamtemu podejrzane?..

— Nie... O ile, oczywiście, pan się będzie odpowiednio zachowywał... Powie pan, że przyszedł pan po to, by poznać brata przyszłej chlebodawczyni swojej córki i by mu podziękować za

rem w rękę od jednego do drugiego grabi klejnoty i gotówkę.

Po obrabowaniu pierwszego wagonu bandyta przeszedł do drugiego, gdzie znajdowało się kilka gwiazd filmowych.

Najpierw przyszła kolej na znaną gwiazdę Marion Nixon, która razem ze swym mężem Edwardem Hilmanem je-

— Najzupelniej, panie komisarzu...

— Mam nadzieję, że wywiąże się pan dobrze z zadania... Jeszcze raz podkreślam konieczność zachowania dyskrekcji i ostrożności... Po wizycie w „Bristolu”, odeśle pan córkę do domu, sam zaś przyjdzie pan do Lours'a, gdzie będzie na pana czekał... Tam omówimy dalsze kroki działania...

— Dobrze... — Pan Z. uściskał mi silnie dłoń. — Jeszcze raz serdecznie panu dziękuję za uświadomienie o niebezpieczeństwie, jakie czyhało na moją Zosię...

— Nic wielkiego, spełniam tylko mój obowiązek...

Po tej rozmowie z ojcem niedoszłej ofiary handlarza żywym towarem, udałem się do urzędu śledczego, gdzie natychmiast odbyłem poufną konferencję z naczelnikiem, dr. Ultzenem, oraz moim bezpośrednim zwierzchnikiem, komisarzem Sommerem.

Postanowiliśmy aresztować łotra do piero na dworcę, albo też nad samą granicą, a to w tym celu, aby fakt przestępstwa był mu dowiedziony bez żadnych wątpliwości... Mimo, że umówiłem się z panem Z. na godzinę siódma i miałem jeszcze czasu pół godziny, nie mogłem usiedzieć na miejscu z niezwykłego podniecenia.

Wsiadłem do samochodu i udałem się do Lours'a, gdzie zająłem miejsce przy jednym ze stolików. Co chwila podnosiłem wzrok z nad gazety, która przerzucałem niecierpliwie, i spoglądałem w stronę wejścia, wreszcie przyszedł i pośpieszył w stronę mego stolika.

— No i jak poszło? — zapytałem.

— Mam wrażenie, że wywiązałem się dobrze z mego zadania... — odparł Z., zajmując miejsce.

— Bardzo się z tego cieszę... Proszę mi opowiedzieć dokładnie o wszystkim...

— Ojciec panny Zosi odsapnął, przełknął spory haust czarnej kawy i począł opowiadać:

— Gdy wszedłem z córką do pokoju tego łotra, zorientowałem się odrazu, że nie jestem bynajmniej osoba mile widziana... Rumun zdradzał pewien niepokój, który usunąłem niezwłocznie nie śmiałem zachowaniem się... Powiedziałem mu, kim jestem i w jakiej sprawie przyszedłem do niego... Udawał, że się bardzo ucieszył, zadzwonił nawet na kelnera, któremu kazał przynieść do numeru kawy i ciastek...

— To są kosza handlowe... — zauważyłem z uśmiechem.

— Zachowywałem się również swobodnie, — ciągnął dalej Z., — choć przyznam się panu, że ręka świerzbila mi po rządnie... Z jaką rozkoszą rzuciłbym się na niego i pobił do nieprzytomności... Ale to niema nic do rzeczy... W przekonaniu, że zdobył całkowicie moje zaufanie, łotr począł wychwalać Zosię pod niebiosa, zapewniając mnie, że dziewczyna robi wspaniałą karierę, bo jego siostra jest osobą o niezwykłych talentach i potrafi należycie wynagrodzić uczciwą pracę... Potem począł rozwodzić się nad swojemi przedsiębiorstwami, które posiada w Rumunji i Francji, dając mi między wierszami do zrozumienia, że mogę liczyć u niego na jakąś posadkę... Krótko mówiąc, czarował mnie, jak mógł, a ja udawałem, że przyjmuję wszystko za dobrą monetę... Rozpływałem się poprostu w podziękowaniach, choć pięści zaciskały się do bicia...

— Czy nie mówił pan z nim o odroczeniu wyjazdu?

— Owszem, mówiłem mu o tem, ale odpowiedział mi, że jest to niemożliwe, gdyż siostra jego wyjeżdża bezwzględnie w niedzielę do Paryża... Ma ona oczekiwać na nowozaangażowaną towarzyszkę podróży na dworcę przy Friedrichstrasse, zaopatrzoną już w dwa bilety na dalszą podróż...

(D. c. n.)

# Nowy rozkład jazdy od 15 maja

## Dworzec Fabryczny.

### ODCHODZACE.

Do Warszawy	5.40
" "	7.50 posp.
" "	19.00
" "	16.20
„ Kolaszek	1.50 (z połączeniem na Warszawę)
" "	3.35
" "	6.50
" "	10.50
" "	12.10 (z połączeniem na Warszawę)
" "	14.15
" "	15.05 (od 15.V do 30.X z połączeniem w Kolaszkach do Pragi, Wiednia, Marienbadu, Karlsbadu i Rzymu).
" "	15.55 (bezp. do Krakowa)
" "	16.45 (z połączeniem na Warszawę)

Do Kolaszek	18.15 (z połączeniem na Warszawę)
" "	20.35 (z połączeniem na Warszawę, Wiednia, Pragę).
" "	23.30 (z połączeniem na Warszawę i Budapeszt).
" "	8.25 tylko od 15.V-30.IX w niedz. i święta.
" "	19.30
" "	21.35 (z połączeniem na Zakopane, Krynice, Rabkę, Rymanów, i Iwonicz)
„ Andrzejowa	7.30 w poniedziałki i dni pośw.
" "	21.15 w niedziele i święta
„ Skarżyska	10.05
„ Skarżyska	16.20

### PRZYCHODZACE.

Z Warszawy	23.56 posp.
" "	16.35
" "	20.06
„ Kolaszek	1.30
" "	4.00
" "	5.47
" "	6.52
" "	7.21
" "	8.37
" "	9.50
" "	10.55
" "	13.55

Z Kolaszek	14.45
" "	16.05
„ Kolaszek	18.00
" "	22.57
" "	7.40 tylko w dni powsz.
" "	21.17 w niedz. i święta.
" "	22.22 w niedz i święta.
„ Andrzejowa	8.53 w pon. i dni pośw.
" "	21.48 w niedz i święta.
„ Skarżyska	12.50
„ Tarnobrzega	19.40

## Dworzec Kaliski.

### ODCHODZACE.

Do Krakowa i Katowic	22.25
„ Lwowa	20.13 (z wagonem sypialnym III kl.)
„ Kolaszek	8.55 (z połączeniem do Krakowa)
„ Poznań	22.03 (z połączeniem do Berlina)
" "	13.23
" "	21.28
" "	7.24
„ Leszna i Krotoszyna	2.09
„ Poznań	10.04
„ Ostrowa	15.25 (z połączeniem do Poznania)
" "	19.25
„ Warszawy	7.37 posp.
" "	13.46

Do Warszawy	7.17
" "	13.10 (przyśpieszony)
" "	3.05
„ Zielkowic	15.30
„ Łowicza	19.55
„ Poznań	0.35 przez Kutno.
" "	9.25 (z połączeniem do Gdańska, Gdyni, Helu, Ciechocinka, Inowrocławia)
„ Gdańska i Gdyni	21.20
„ Płocka	15.05 (połącz. w Kutnie do Ciechocinka).
„ Torunia	12.05 (z połączeniem na pociąg luksusowy do Berlina, Paryża, Calais, Ostendy i Londynu).

### PRZYCHODZACE.

Z Krakowa	7.09
„ Lwowa	9.15
„ Kolaszek	18.56
„ Poznań	7.28
" "	13.32
" "	7.01
" "	18.27
„ Leszna	2.49
„ Ostrowa	8.45
" "	23.15
„ Warszawy	21.55 posp.

Z Warszawy	13.08
" "	21.12
" "	9.53
" "	1.05
„ Zielkowic	19.09
„ Łowicza	7.10
„ Poznań	8.08 przez Kutno.
" "	13.40
„ Płocka	19.53
" "	4.58
„ Torunia	22.13

Powyższy rozkład jazdy wchodzi w życie z dniem 15 maja.

## I-SZY DŹWIĘKOWY SPLENDID

Kino-Teatr w Łodzi

Wielki PRZEBÓJ dźwiękowy ŚPIEWNÓ-MÓWIONY

Dziś i dni następnych!

„KOBIETA, KTÓRA CIĘ NIGDY NIE ZAPOMNI”.

Monumentalny dramat erotyczny, w którym Przy drzwiach zamkniętych

sądzono uroczą dziewczynę w osobie

## LIL DAGOWER

za zabójstwo kochanka, którego rolę odtworza najprzystojniejszy amant filmowy

## IWAN PETROWICZ

W filmie tym wersja śpiewna i mówiona jest w języku francuskim

Godziny rozpoczęcia przedstawień 4, 6, 8 i 10 wiecz.

Ceny miejsc do godz. 6-ej zł. 1.—, 2.—, 3.—

Ponadto:

## HANKA ORDONÓWNA

wygląda słowo wstępne o swym udziale w dźwiękowcach oraz śpiewa „Sam mi mówiles” i „Naprawdę prosisz mnie”.

## Reklamy świetlne w Parku Kolejowym

Na mocy oncesji, wydanej przez MAGISTRAT m. ŁODZI urządzamy reklamy świetlne na słupach miejskiego parkanu,

otaczającego Ogród Kolejowy ze strony ul. Narutowicza, Kilińskiego i Skwerowe. Park Kolejowy znajduje się przy samym dworcu, między trzema najruchliwszymi ulicami naszego miasta.

Reklamy świetlne, wykonane najestetyczniej, oświetlone będą od zmroku w przeciągu całej nocy.

Reklama świetlna jest tania i celowa

6-go Sierpnia Nr. 1, tel. 120-77, 188-58

ZGUBIONO portfel z dokumentami: akt urodzenia, kartę moralności i kwit banku na 50 zł. N. Mydlarz, Lewakiel na 1. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem

WULKANIZATOR z długoletnią praktyką, pierwszorzędnymi świadectwami na dobrych warunkach poszukiwany od zaraz. Zgłaszać się Ogrodowa 9, Stacja benzynowa.

E. BERCIEWSKA, zam przy ul. Wrzeszowskiej Nr. 30, zgubiła leżyma. Je zasiłkowa za Nr. 36464.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

## Komunikacja autobusowa Łódź — Piotrków

Autobusy na powyższej linii odchodzi do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie począwszy od 8 rano do 20 w wieczór ze stacji autobusowej przy ulicy Rzgowskiej 85, dojazd tramwajami 11 i 4 Czas przejazdu 1 godz. 30 minut. Cena zł. 3 gr. 50.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

## Ogłoszenie.

Z mocy art. 476 — 480 K. H. wzywamy wierzycieli masy upadłości Abrama Dawidowicza, aby w dniu 14 czerwca 1930 r. o godz. 11 rano, w drugim terminie, przybyli do Sadu Okręgowego w Łodzi (wydział Handlowy), celem wysłuchania sprawozdania Kuratora masy i wyboru syndyka tymczasowego.

Sędzia Komisarz Aleksander Heiman  
Kurator Julian Zawadzki obrońca

UCZCIWY znalazła torebki damskiej, zawierającej 200 zł. zagubionej dnia 2 czerwca w godzinach rannych na ulicy Wysokiej Nawrot lub Przedzalanianej zechce zwrócić takową za wynagrodzeniem St. sierżant Rządowski, Wysoka 19, 4 piętro

NERWOWI NEURASTENICY cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energii, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, ślesienicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymują bezpłatnie broszurę Dr. Weisego, Cierpienia nerwów. Dr. Gebhard & Co, Gdańsk, dod. 93. 30451 26 x Exp.

RADJOPOGOTOWIE 183-40, Pomorska 20, wszelkie zlecenia radiowo do 9 wieczór.

Dr. med. REICHER  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.  
Leczenie diatermia, Elektroterapia.  
Południowa 28 — tel. 201-93.  
Od 8—11 rano i od 6—9 wiecz.  
W niedziele od 9—2.  
Dla niezamożnych ceny lecznic.

LECZNICA  
LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU  
Piotrkowska 294, tel. 122-89  
(przy przystanku tramw. pabjanickich)  
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł.  
Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, krew, płwocm, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto.

PORADA 4 zł.  
Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE.

## Doktor Łagunowski

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych  
Piotrkowska 70 (róg Traugutta) tel. 181-83  
Przyjmuje od 8.30 po 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10—1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

## Na wyplatę! PALTA

meskie i damskie  
UBRANIA  
OBUIE  
Kapelusze  
Piotrkowska 37, III wejście I p.

Dr. med. NIEWIAZKI  
specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczościowych  
ul. Andrzeja 5  
Tel. 159-40  
Przyjmuje od 8—11 i od 5—9.  
w niedziele i święta od 9—1  
Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med. St. Bibergal  
Montuski 11, telefon 63-22.  
Choroby skórne weneryczne elektroterapia.  
Przyjmuje od 8—10 od 5—8 wiecz. w niedz. od 10—12

LAUREATKA  
moskiewskiego konserwatorium udziela lekcji gry fortepianowej  
Wschodnia 72

## Doktor P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów  
ANDRZEJA 2, TEL. 132-28.  
Leczenie lampa kwarcowa, analizy krwi i wydzielin  
Przyjmuje codziennie od 11—1 i od 6—8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.  
Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 52)

Pończochy jedwabne i inne, suknie trikotinowe i t. p.  
przyjmuje do reperacji.  
ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro  
Tanie, bo w prywatnym mieszkaniu.

## Czteropokojowe mieszkanie

z wszelkimi wygodami, w centrum miasta, w czystym domu  
POSZUKIWANE.  
Oferty pod „E. B. 43”.

## Do wdzierzawienia

tkalnia mechaniczna 28 warsztatów angielskich od 60” — 72” w ruchu z wszelkimi pomocniczymi maszynami i utensyljami w centrum  
Oferty do „Republiki” sub „Korzystne”

## MIESZKANIE 4-POKOJOWE

z pełnym komfortem, w dobrym położeniu poszukiwane na sierpień b. r.  
Zgłoszenia pod Marjan Bernfeld skrz pocz 96.

## Mieszkanie 5-cio pokojowe

z wszelkimi wygodami przy ul. Narutowicza  
DO Odstąpienia.  
Wiadom. tel. 139-04.  
SAMOCHÓD landolet w b. dobrym stanie z licznikiem do sprzedania za bezcen z powodu wyjazdu Oglądać Wólczajska 261, u kowala.



### Jeszcze o meczu Turyści—Ł.T.S.G. 1 b.

W związku z uwzględnieniem przez Zarząd ŁZOPN-u protestu Turystów w sprawie meczu ŁTSG 1b — Turyści o mistrzostwo klasy A, dowiadujemy się, że ŁTSG niezadowolony z decyzji Łódzkiej władz futbolowych odwołał się do najwyższej magistratury piłkarskiej. — Decyzja PZPN-u oczekiwana jest przez sfery sportowe Łodzi z ogromną niecierpliwością.

### Przed spotkaniem Łódź — Warszawa o puchar redakcji Republiki

W dniu 15 czerwca odbędzie się jak wiadomo w Łodzi międzymiastowe spotkanie piłkarskie Łódź — Warszawa o puchar Republiki. Mecz ten zadecyduje, czy puchar pozostanie w rękach W. O. P. N-u czy też nadal toczyć się będzie o niego walka. Kapitan związkowy Ł.Z. O. P-u już obecnie zabiera się do przygotowania odpowiedniego składu reprezentacji naszego miasta. W przyszłym

tygodniu odbędzie się mecz treningowy między dwoma teamami, poczem ustalone zostaną dwie reprezentacje, jedna przeciwko Warszawie druga przeciwko Krakowowi. W sezonie bieżącym z powodu aż nazbyt widocznego spadku formy u czołowych piłkarzy łódzkiej kaptan związkowy będzie miał bardzo utrudnione zadanie.

### Najbliższe mecze o mistrzostwo klasy A.

Z ogromnym zainteresowaniem oczekiwane spotkanie o mistrzostwo klasy A między Turystami i Hakoahem, czołowe zespoły w A klasie odbędzie się w nadchodzącą sobotę o godzinie 17-ej na goisku KKS-u. Oprócz powyższego spotkania odbędą się jeszcze następujące mecze o mistrzostwo klasy A: Sokół — ŁTSG 1b, PTC — ŁKS 1b i WKS — Burza.

### Zakończenie turnieju tennisowego Legii

Na kortach Legii zakończył się w piątek popołudniu ogólnopolski tenisowy turniej Legii. W finale gry pojedynczej panów Maks Stolarow pokonał Jerzego w 5 setach 6:3, 2:6, 2:6, 6:3, 6:1, w finale gry mieszanej para Jużanka i Maks Stolarow pokonała parę Syropowa i Popławski 4:6, 6:3, 6:2, w drugiej klasie w finale gry pojedynczej Szwarcman pokonał Scheunerta 6:3, 6:4, 7:5.

### Makkabi — Hakoah

W dniu dzisiejszym odbędzie się zakończenie uroczystości jubileuszowych Hakoahu, które trwają od soboty. Z ważniejszych imprez sportowych, które odbędą się w dniu dzisiejszym, wymienić należy spotkanie między Hakoahem a Makkabi krakowską. Na zakończenie jubileuszu odbędzie się w godzinach wieczornych w sali rady miejskiej uroczysta akademja sportowa z udziałem przedstawicieli władz komunalnych, wojskowych i sportowych.

### Niedzielne mecze

W nadchodzącą niedzielę gra ŁKS w Królewskiej Hucie z tamtejszym Ruchem, który nadspodziewanie wysunął się na jedno z lepszych miejsc w tabeli ligowej. Oprócz powyższego spotkania odbędą się następujące mecze Legii — Warszawianka w Warszawie oraz Wisła — Cracovia, który miał się odbyć ubiegłej niedzieli.

## Ł. K. S. — Makkabi (Kraków) 2:1 (1:0)

### Wczorajsze spotkanie piłkarskie na zawodach jubileuszowych Hakoahu

Trzeci dzień jubileuszowych zawodów Hakoahu minął pod znakiem dużego zainteresowania. Publiczność wykazała duże zaciekawienie meczem ŁKS — Makkabi (Kraków), lecz została zawiedziona w swych nadziejach. Zawiodły bowiem oba zespoły. ŁKS mimo zwycięstwa grał słabo, znacznie gorzej aniżeli w zawodach z Hakoahem.

Na usprawiedliwienie drużyny należy zaznaczyć, że był to drugi z rzędu mecz czerwonych i większość graczy wykazała zmęczenie. Makkabi okazała się dobrym technicznie zespołem, lecz stanowczo za słabym fizycznie.

Pozatem grzeszą gracze Makkabi hy perkombinacją, skłonnością do popisywania się sztuczkami technicznymi, co przynajmniej trzeba jest dość dla oka, lecz mało skuteczne. Dość dobry atak Makkabi nie potrafił absolutnie strzelać i tym i tym tłumaczyć sobie należy, że drużyna ta nie zdobyła żadnej bramki. Przebieg gry niezbyt interesujący, toczył się przeważnie na połowie boiska.

ŁKS zdobywa bramkę już w pierwszej minucie gry z zamieszania. Odtąd sytuacja się zmieniają, lecz żadnemu z zespołów nie udaje się zyskać drugiego punktu.

Po zmianie miejsc Makkabi ma dużo okazji do uzyskania wyrównującej bramki, lecz żaden z zawodników nie potrafi zdobyć się na strzał. Wreszcie na 5 min. przed końcem meczu zdobywa drugi punkt dla czerwonych Szalapski.

Do zawodów tych wystawił Ł. K. S. drużynę poważnie osłabioną w obronie i pomocy, a mianowicie: Jęgoro, Nowak, Mikołajczyk, Małek, Tedeuszewicz, Janczyk, Durka, Widłowski, Szalapski, Król, Śledź.

W dniu dzisiejszym gra Makkabi z Hakoahem, przyczem drużyna krakowska ma wystąpić we wzmocnionym składzie. Oprócz spotkania powyższego w piłkę nożną oraz meczu Hakoah II — Kraft, który zakończył się zwycięstwem Hakoahu 3:1, odbyły się również w dniu wczorajszym zawody lekkoatletyczne oraz gry sportowe, których wyniki ogłoszone zostaną w dniu jutrzejszym.

W dniu dzisiejszym odbędzie się ostatni dzień zawodów.

### Pierwszy występ

polskich lekkoatletów zagranicą.

Pierwszym tegorocznym zagranicznym występem naszej drużyny lekkoatletycznej będzie trójmecz bałtycki Polska — Łotwa — Estonia, rozegrany w dniu 19 i 20 czerwca w Tallinie. Skład reprezentacji ustalony zostanie po mistrzostwach okręgowych i zawodach jubileuszowych PZLA.

### Program bokserskich mistrzostw Europy.

Program bokserskich mistrzostw Europy w Budapeszcie przedstawia się następująco: 4. 6. rano ważenie i losowanie, wieczorem otwarcie zawodów i pierwsze walki, 5. 6 i 7. 6 — przedboje, 8. 6. finały. W zawodach weźmie udział ponad stu bokserów 17 narodów.

tni dzień zawodów jubileuszowych. Program dzisiejszego dnia przedstawia się następująco:

- Godz. 14.20 Hakoah — Kadimah.
- Godz. 14.30 koszyk. Makkabi — Kadimah.
- Godz. 15.15 bieg 800 metr.
- Godz. 15.30 siatk. Makkabi — Kadimah.
- Godz. 16.10 skok w dal.
- Godz. 17 final 60 m.
- Godz. 17.10 gimnastyka.

- Godz. 17.30 p. n. Makkabi (Kr)—Hakoah.
- Godz. 17.50 koszyk. Makkabi (Kr)—Z.A.S.S.
- Godz. 18.15 final 100 m.
- Godz. 18.20 siatk. Makkabi (Kr) — Hakoah.
- Godz. 19 final 400 m.
- Godz. 19.10 uroczyste zakończenie zawodów jubileuszowych: defilada, wręczenie nagród indywidualnych.
- Godz. 20 uroczysta akademja.

## Dział oficjalny Tomaszowskiego Podokręgu Piłki Nożnej Komunikat Nr. 6

1) Podaje się do wiadomości, że dzień 15 czerwca został przeznaczony jako „Dzień Ł. Z. C. P. N-u”. Kalendarzyk dnia Ł. Z. O. P. N-u ukaże się w następnym komunikacie.

2) Podaje się do wiadomości, że utworzona została „Delegatura Ł. O. K. S.” piłki nożnej, w skład której wchodzi: pp. Rozenblum T. — sekretarz i Kaczmarski J. — skarbnik (korespondencje nadsyłać należy Antoniego 12, Rozenblum T.).

3) Prośba S. G. S. Sokół w sprawie wypłacenia zł. 20, jako odszkodowanie za mecz z M. K. S. w dniu 11 maja 30 r. załatwiono odmownie.

4) Pod groźbą natychmiastowego zawieszenia wzywa się: S. G. S. „Sokół” i R. K. S. „Młot” do wpłacenia zł. 5, jako karę za późne zgłoszenie meczu towarzyskiego.

5) Zawieszona jest z dniem dzisiejszym S. R. W. F. „Jutrznia” do czasu wpłacenia wpisowego w sumie zł. 15.

6) Wzywa się kluby do zgłoszenia wszystkich rozegranych meczów w bieżącym sezonie i podania składu, oraz wyniki powyższych zawodów.

7) Pod rygorem kary wzywa się: Z. K. S. „Hakoah”, R. K. S. „Lechja”, R. K. S. „Młot”, S. B. W. „Tomaszowianka”, K. S. „Pogoń”, K. S. „Siła” i K. K. S. do nadesłania w terminie 4 dniowym dokładnego rozliczenia z rozegranych już meczów tak mistrzowskich jak i towarzyskich, oraz ze sumy brutto 5 proc. z meczu towarzyskiego i 10 proc. z meczu o mistrzostwo (Komunikat Nr. 5).

8) Przypomina się, że dokładne rozliczenia z meczów oraz proc. wymienione w par. 7 należy przysłać w terminie 4 dniowym pod adresem skarbnika podokręgu (Tomaszów Mazow., ul. Warszawska 60, Rymkowski K.).

9) Klubom przynależnym do P. Z. P. N-u wzbronione jest rozgrywanie zawodów z klubem nieprzynależnym do związku bez zezwolenia Podokręgu, gracz zgłoszony w klubie związkowym nie może jednocześnie być graczem Tow. niezwiązkowego.

10) Protesty dotyczące zawodów o mistrzostwo należy wnosić do Podokręgu najpóźniej w ciągu dwóch dni (48 godzin) po ukończeniu zawodów, załączając równocześnie kaucję w wysokości 10 zł., która w razie odpowiedzi odmownej przepada na rzecz Ł. Z. O. P. N. G.

11) Wzywa się R. K. S. „Skra” do przesłania statutu, wpłacenia wpisowego, oraz 10 zł. na Ł. Z. O. P. N.

12) Podaje się do wiadomości, że obowiązkiem gospodarza urządzającego zawody jest tak graczom jak i sędziemu podczas zawodów jak i po zawodach dać pełną obronę tak osobistą jak i czci.

13) Wyznaczenie odpowiedniej ilości porządkowych, którzyby czuwali nad a) przyzwoitym zachowaniem się publiczności, b) zabezpieczeniem placu przed wtargnięciem publiczności, specjalnie zaś zabronienia stania komukolwiek przy bramce. Towarzystwo, za niedopilnowanie powyższego będzie po ciągnięte do odpowiedzialności.

14) Dyskwalifikacja powoduje, że dotknięte nią towarzystwo lub jego członek nie może brać udziału w grach mistrzowskich.

15) Rozgrywanie zawodów z tow. dyskwalifikow. jest niedopuszczalne i będzie karane. Klub zawieszony za nieuregulowanie należności finansowych ma prawo brać udział w zawodach dopiero po przedstawienu sekretarzowi Podokr. kwitu stwierdzającego, że należność została uiszczona.

16) Zawiadamia się K. S. „Siła” i „Tomaszowianka”, że statuty ich nie zostały przyjęte.

Wszystkie kluby obowiązane są przysłać swe statuty najpóźniej do dnia 5 czerwca 1930 r.

## Dziś zawody zapaśnicze z udziałem najlepszych zapaśników łódzkich

Ruchliwy Zarząd Łódzkiego Okręgowego Związku Atletycznego urządza w dniu dzisiejszym o godz. 18-ej w Helenowie zawody zapaśnicze z udziałem zawodników następujących klubów: posiadających sekcje atletyczne: Siła, Unja, Władzewska Manufaktura, Kruscheender i Makkabi. Poszczególne wagi reprezentowane będą przez następujących zawodników w kogucia: Lange (WIM), Zieliński (Unja), S. warc (Siła), Raźniewski (Kruscheender), Liberman (Makkabi).

W. piórkowa Majer Ad (WIM), Eckert (Unja), Włodarczyk (Siła), Gąsior-



**Dziś i dni następnych.**  
Wielki film dźwiękowo-śpiewny

# Broadway

wg. rozgłoszonej sztuki teatralnej, będącej rekordem powodzenia teatrów wszystkich stolic świata.

Role główne:  
**Merma Kennedy, Evelyn Bernt, Glenn Tryon, Robert Ellis**  
oraz tysiące girls i tancerek.

Początek o godzinie 4.30.

kowski (Kruscheender), Kingsberg (Makkabi).  
W. lekka: Kubik (WIM), Tarmulski (Unja), Gross (Siła), Korycki (Kruscheender). Zawadzki (Makkabi).  
W. półśrednia: Zalewski (WIM), Ołasek (Unja), Gross (Siła), Fischer (Kruscheender) w. średnia: Mitowski (WIM), Barłoga (Unja), Łęcewicz (Siła), Piech (Krusch.) Sędziować będzie na mecie p. Maciejewski. Punktowi p.p.: Berger, Pumme. Spotkania rozegrane zostaną systemem drużynowym, przyczem zwycięska drużyna otrzyma cenny puchar ufundowany przez Bar-Kochba.

## Ostatnia minuta.

### Ks. Karol belgijski kandydatem na tron rumuński

Bruksela, 3 czerwca.

„La Libre Belgique” przynosi sensacyjną wiadomość, według której w krótkim już czasie na tronie rumuńskim zasiadzie przedstawiciel belgijskiej rodziny królewskiej ks. Karol.

Według tychże informacji Vintila Bratianu, były dyktator Rumunii, a obecny przywódca opozycyjnej partii liberalnej, zwalczającej następcę tronu ks. Karola, miał zwrócić się do ks. Karola belgijskiego z propozycją objęcia tronu rumuńskiego.

Przyczyną załamania się obecnego gabinetu Maniu będzie rozbiście rokowań o pożyczkę zagraniczną, bez której Rumunia nie będzie mogła wybrnąć z kryzysu gospodarczego.

Propozycję swą Bratianu motywuje tem, że obecny małoletni król Michał nie posiada dostatecznego poważania wśród narodu, ani zaufania zagranicznych finansistów. Wstąpienie na tron rumuński ks. Karola belgijskiego byłoby wzmocnieniem autorytetu Rumunii zagranicą, z drugiej zaś strony przekreśliło by wszelkie nadzieje ks. Karola rumuńskiego na powrót do tronu.

Ks. Karol belgijski ma się w najbliższym czasie zaręczyć z ks. Ileaną rumuńską, co ma mu otworzyć drogę do tronu rumuńskiego.

Ks. Karol belgijski jest dorodnym porucznikiem marynarki belgijskiej. Jego usposobienie demokratyczne zjednało mu wielką popularność. Codziennie, jak zwykły śmiertelnik, bywa w kawiarni, restauracji i chodzi do kina.

### To nie Ludendorff zwyciężył!...

#### Sensacyjne revelacje Churchilla o bitwie pod Tannenbergiem

Wiedeń, 3 czerwca.

„Neue Freie Presse” zamieszcza szereg artykułów Winstona Churchilla, byłego pierwszego lorda admiralicji i ministra wojny, na temat bitwy pod Tannenbergiem. Z ogromną znajomością materiału faktycznego występuje lord Churchill przeciwko legendzie, jakoby bitwę pod Tannenbergiem wygrał gen. Ludendorff.

Lord Churchill dowodzi, że właśnie Ludendorff był tym, którego rozkazy umożliwiłyby Rosjanom wydostanie się z pułapki, gdyby nie generał Francois, który wbrew rozkazom wydanym przez Ludendorffa dokonał ostatecznie — narażając się na niebezpieczeństwo i karę za nieposłuszeństwo — osaczenia i zniszczenia w zupełności armji rosyjskiej. Plan do całej kampanji wypracował nie gen. Ludendorff, lecz gen. Hoffman.

### Profesor... wojny domowej

Ryga, 3 czerwca.

„Prawda” donosi, że akademja komunistyczna w Moskwie zaprosiła znanego przywódcę komunistów niemieckich Maksa Helca na stanowisko profesora teorii i praktyki wojny domowej. Maks Helc oprócz wykładów ma urządzać przy pomocy instruktorów wojskowych ćwiczenia praktyczne w zakresie walk ulicznych.

### Skutki trzęsienia ziemi w Indiach



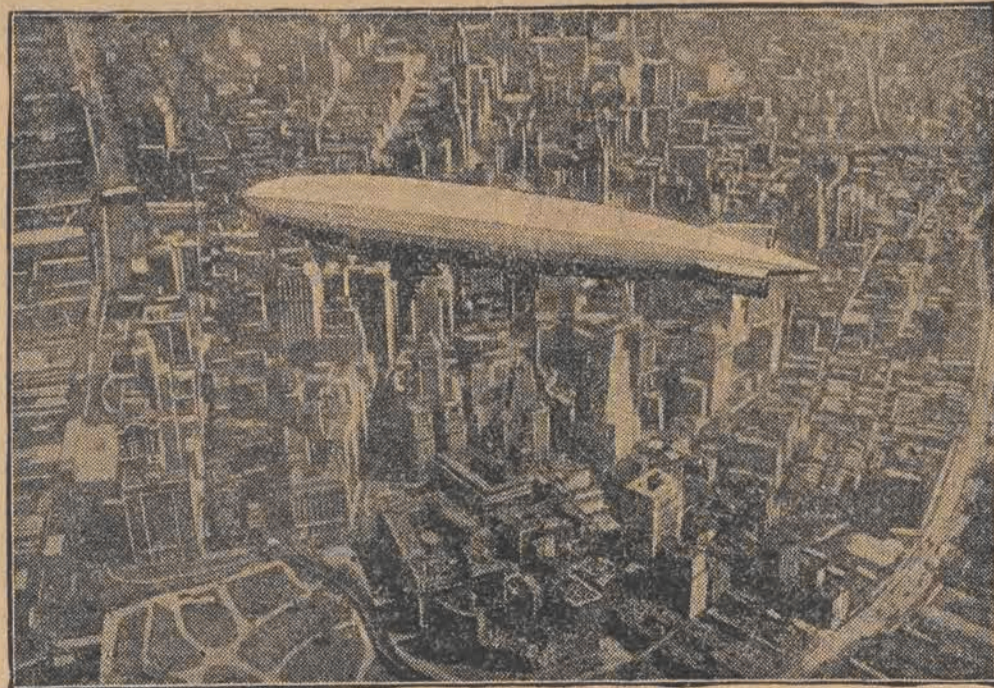
Widok ulicy w mieście Pegu (Birma); na ulicy tej runęło w gruzy kilka świątyń, grzebiąc pod sobą kilkadziesiąt ludzi.

### Najmniejsza gmina w Islandji posiada najpiękniejszy kościół



W Islandji mieszka ogółem tylko 200 katolików. Niemniej — mała ta gmina zdołała się na zbudowanie w stolicy Islandji, Reykjavik, pięknego kościoła — najokazalszej w całym tym państwie świątyni. — Na zdjęciu: kościół katolicki w Reykjavik.

### Z pobytu Zeppelina w Ameryce



Sterowiec „Zeppelin” nad nowojorskimi drapaczami chmur.

### O tenisowe mistrzostwo Francji



CILLY AUSSEM, słynna tenisistka, grać będzie w Paryżu o tytuł mistrzyni Francji ze słynną Helena Wills.

### Zgodne rodzeństwo „parlamentarne”.



Jedynym w swoim rodzaju rodzeństwem „parlamentarnym” może się poszczycić parlament niemiecki. Od kilku dni zasiada w nim z ramienia partji socjal-demokratycznej, jako zastępca zmarłego niedawno posła — nowy poseł AUGUST SIEMSEN. W parlamencie tym zasiada jednak również, już od dawna, z ramienia tejże partji, posłanka ANNA SIEMSEN — siostra Augusta. „Zgodne” to rodzeństwo widzimy na powyższym zdjęciu.

### Wojna bandycka w Chicago

Londyn, 3 czerwca.

Donoszą z Chicago, że zawieszenie broni pomiędzy dwoma rywalizującymi z sobą organizacjami bandyckimi zostało zerwane. Pomiedzy zwolennikami obu band wywiązała się walka, w czasie której użyto karabinów maszynowych. Trzy osoby straciły życie, zaś dwie odniosły ciężkie obrażenia, w tej liczbie jest jedna kobieta.

### Zaburzenia w Lipsku

Berlin, 3 czerwca.

W Lipsku doszło ubiegłej nocy do starć pomiędzy komunistami a narodowymi socjalistami. Po obu stronach są ranni. Dzięki energicznej interwencji policji zaburzenia zostały szybko stłumione.

**Prenumerata.** W Łodzi 2,90 miesięcznie. — Zamiejscowe 3,50 zł. miesięcznie. — Zagranicą 5,60 zł. miesięcznie. — Odnoszenie do domów 40 groszy.

Redakcja i Administracja, Piłkowska 49.  
Telefon Administracji 1.22-14. —  
Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44

Godziny przyjęć redakcji 6-  
po poł. Dopuszczony niezamówio-  
nych nie odpowiada się. — — —

Za wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odpow. Władysław Polak.

**Ogłoszenia:** ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.)  
W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetry. (na stronie 4-szpalt.)

NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr. wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz 1  
zaślub, po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc., za-  
graniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne  
15 groszy. — Najmniejsze zł 1,50, poszukiwanie pracy 12 groszy, najmniejsze 1,20. — —

W drukarni „Republika” sp. z ogr. odp., Piłkowska 49 i 64.

Redaktor odpow. Jan Grobelniak.